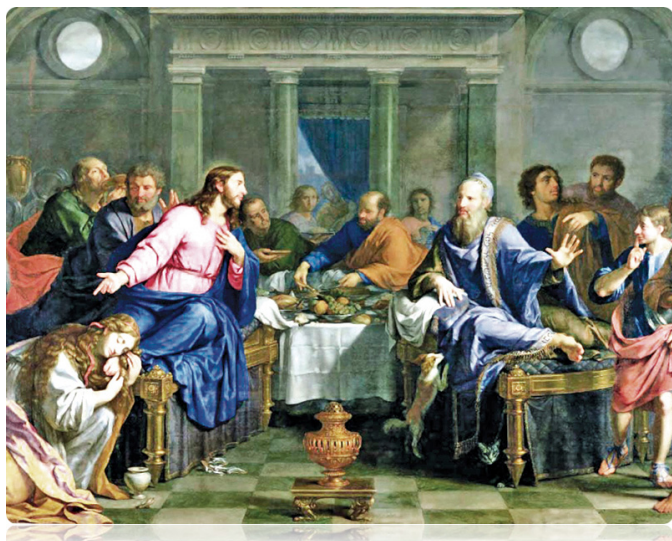




Chyba każdy przynajmniej raz w życiu musiał opuścić swój dom i udać się w podróż. Mogła to być podróż turystyczna lub służbowa, pielgrzymka albo po prostu spontaniczna wizyta do innej miejscowości. I jak miło spotkać na drodze dobrych, gościnnych ludzi z otwartym sercem! Dzięki nim czujesz się mile widzianym gościem w każdym miejscu.

O podróżnych dzisiaj można mówić na szeroką skalę. Dotkliwym problemem społecznym jest migracja ludności. Według danych ONZ, 3,1% ludzi na ziemi (ponad 200 mln) jest „w drodze” wewnątrz swojego kraju bądź poza nim. Motywy są różne: ekonomiczno-demograficzne (nędza, bezrobocie, niskie zarobki, mizerne służby medyczne bądź edukacyjne), polityczne (wojna, terror, korupcja), społeczno-kulturowe (dyskryminacja, prześladowanie). † Dlaczego tak ważne jest, by nie zamykać drzwi swojego domu dla bliźniego? Oczywiście, każda podróż jest związana z pewnym stopniem ryzyka. Zależna od okoliczności, osoba bez dachu nad głową i obecności bliskich obok może czuć się bezbronną. Ale nie zważając na wszystkie możliwe przeszkody Bóg nie pozostawia człowieka, ale przychodzi mu na pomoc przez inną osobę. Jak mówił Apostoł Paweł, każdy jest „świątynią Boga i Duch Boży mieszka w nim” (1 Kor 3, 16). Chodzi tylko o to, czy pozwoli osoba „wyjść” czemukolwiek Bożemu z duszy, lub zamknie się na potrzeby bliźniego, zapominając, że jest stworzona na obraz Wszechmogącego. Chrześcijanin, starając się wypełniać ten uczynek miłosierdzia, powinien pamiętać o bardzo ważnym Gościu, który oczekuje okazania Mu miłości. „Kto was przyjmuje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał” (Mt 10, 40).

Pierwszy przykład gościnności w Biblii daje Abraham. Ujrawszy trzy osoby zbliżające się do jego namiotu w najgorętszej porze dnia, wyszedł na ich spotkanie i zaprosił do siebie. Okazało się, iż gościł samego Pana i Jego aniołów. Bóg obiecał, że za rok Sara urodzi mu upragnionego syna. Za otwarte serce On w pełni odwdzieczył Abrahamowi.

Mieć takie serce wezwany jest każdy chrześcijanin. Przypomina o tym także piękna tradycja „pustego miejsca”, czczona na Wigilię Bożego Narodzenia. Na świąteczny stół kładą się „zbędne” sztuczki i talerz, które mają symbolizować gotowość ludzi do przyjęcia w domu niespodziewanego gościa. Tradycja przypomina: w duszy każdego musi na nowo się narodzić Chrystus. A wraz z Nim też odnowione serce, otwarte na miłosierdzie.

Sam Jezus nie raz był przybyszem, któremu nie udzielono gościny (Betlejem, gdzie nie było miejsca dla Jego urodzenia), albo jej udzielono (pokój w Jerozolimie, gdzie odbyła się Ostatnia Wieczerza). I dzisiaj On, zmartwychwstały i uwielbiony, jest „przybyszem” szukającym ludzi, którzy otworzą Mu drzwi. Jest szczególnie obecny w Eucharystii, sprawowanej w Kościele jako

Uczynek miłosierdzia względem ciała bliźniego. Podróżnych w dom przyjąć

Wpisany przez Ангеліна Пакачайла
25.09.2016 00:00

domu Bożym dającym bezpieczeństwo i pewność zbawienia. Z drugiej strony, bezpośrednio Chrystus dał człowiekowi doskonały przykład gościnności, kiedy powiedział: „W domu Ojca Mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce” (J 14, 2). To znaczy, że każdego w domu ojcystym po ziemskiej wędrówce czeka Bóg.

Uczynek względem ciała bliźniego ma także wymiar duchowy. „Podróżnych przyjąć” – znaczy puścić pod dach swego serca zagubionych w życiu wędrowców. Czasami ludzie tracą właściwy kierunek, wiarę, sens. Dlatego powinniśmy być nieobojętymi chrześcijanami, stać się swoistym drogowskazem, który nie da bliźniemu zgubić się na przestrzeni życia. Pomoc ta jest bardzo cenna w oczach Boga.

5 powodów, aby spełnić uczynek miłosierdzia:

- | | |
|----|---|
| 1. | Przygarnięcie do domu podróżnego jest wyrazem chrze |
| 2. | Gościnność wzmacnia solidarność i jedność między ludz |
| 3. | Czyniąc dobro bliźniemu, człowiek rozwija się i sam sobie |
| 4. | Przybywający do „obcego” domu to Chrystus, który ocz |
| 5. | Każdy, kto okazuje miłosierdzie wobec bliźniego, staje |



W

szyscy kroczy my do jednego celu – Królestwa Niebieskiego. Tam jest nasza ojc